

Zakończenie rozmów E. Wojtaszka z A. Gromyką

Wczoraj zakończyły się w Moskwie rozmowy ministrów spraw zagranicznych PRL i ZSRR, Emila Wojtaszka i Andrieja Gromyki. Podczas rozmów, które upłynęły w atmosferze przyjaźni i całkowitego zrozumienia, kontynuowano omawianie niektórych zagadnień międzynarodowych. Wiele uwagi poświęcono sprawie zaprzestania wyścigu zbrojeń, problemom rozbrojenia oraz sytuacji w niektórych rejonach świata. E. Wojtaszek podejmował A. Gromykę śniadaniem w ambasadzie PRL.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu na wspólnym posiedzeniu w dniu wczorajszym zapoznali się z informacją o przebiegu i wynikach wizyty partyjno-państwowej delegacji PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC Edwarda Gierka w Ludowej Republice Bułgarii.

Stwierdzono, że rozmowy w Sofii mają doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaźliwych stosunków polsko-bułgarskich we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza we wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej.

Podkreślono, że wizyta stanowi także wyraz bliskiego współdziałania obu bratnich partii i państw w realizacji uzgodnionej, pokojowej polityki państw wspólnoty socjalistycznej na arenie międzynarodowej. Biuro Polityczne i Prezydium Rządu akceptując przyjęte w toku wizyty ustalenia zaleciło ich konsekwentną realizację przez odpowiednie organa i instytucje państwowe.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu dokonały wstępnej oceny wyników 1978 roku oraz

planów na 1979 rok. Wskazano na konieczność dalszego pogłębiania i umocnienia przyjaźni i współpracy z państwami socjalistycznymi, a zwłaszcza z państwami bloku wschodniego.

Wskazano na konieczność dalszego pogłębiania i umocnienia przyjaźni i współpracy z państwami socjalistycznymi, a zwłaszcza z państwami bloku wschodniego.

(Dokończenie na str. 2)

Zakład nowej specjalności



W Grzybowie k. Staszowic (woj. tarnobrzesckie) trwa rozruch mechanicznego zakładu dwusiarczku węgla (CS₂). Jest to pierwszy zakład nowej polskiej specjalności - tiochemii, opartej na przeróbce siarki. N/z: Andrzej Witke przy sprawdzaniu urządzeń technologicznych.

CAF - Łokaj - Telefot

Przed wiosną



Trwają zimowe naprawy maszyn rolniczych w POM w Przyluku (woj. opolskie). W tym roku POM w Przyluku będzie wyrabiał m. in. koje dla macior. W tej chwili dokonuje się tu przeglądu i remontów siewczarni, kombajnów i ciągników. N/z: przy pracy - mechanik Tadeusz Czerwiński.

CAF - Okoński - Telefot

W KRAJU

POPRAWA W KOMUNIKACJI

Poprawia się sytuacja komunikacji, zarówno w PKS jak i w PKP od dziś przywrócony zostanie kilka odwołanych przednio połączeń pociągów dalekobieżnych. Dzięki ofiarnej pracy drogowców - w coraz lepszym stanie są też drogi, nie tylko te pienszej kolejności odśnieżania, ale i lokalne. Nadal jednak na wielu odcinkach dróg panują trudne warunki i kierowcy muszą zachować wzmożoną ostrożność.

Z ZAKŁADÓW „MERA-POLNA”

„Mera-Polna” w Przemysłu to jedyny w kraju producent precyzyjnej aparatury laboratoryjnej, zatorów regulacyjnych i stacji centralnego smarowania. Ostatnio z zakładów wysłano na Śląsk piłą przesyłkę, zawierającą pierwszą w tym roku partię stacji centralnego smarowania, niezbędnych dla zapewnienia rytmiczności i skuteczności pracy podstawowych części produkcyjnych Huty „Katowice”.

NOWOCZESNA SPYCHARKO - ŁADOWARKA

Ostatnią nowością kombinatu „Stalowa Wola” jest spycharko-ładowarka o symbolu „SL-34”. Ta nowego typu maszyna może służyć nie tylko do wykonywania tradycyjnych prac ziemnych, jak np. drążenie wykopów, spychanie gruntu czy załadunek kruszywa. Dzięki wyposażeniu w znacznie większą i dwuczęściową łyżkę roboczą spycharko-ładowarka może wykonywać również takie roboty jak wyrwanie z ziemi pni drzew, a także przemieszczenie drewna. Zamontowany w „SL-34” specjalny hol pozwala na współpracę maszyny z innymi pojazdami.

100-TYS. TONA RUDY W MAŁASZEWICACH

Kolejarze i robotnicy suchego portu PKP w Małaszewicach (woj. białskie) dokonają dziś rozładunku kolejnego transportu radzieckiej rudy żelaza, licząc od początku bieżącego roku w transporcie tym będzie zawarta 100-tysięczna tona tego surowca przeznaczonego dla polskich hut.

Wieloryb koło Sobieszewa!

Jednostki Urzędu Morskiego pospieszyły z pomocą

Przed tygodniem rybacy środkowego Wybrzeża informowali, że widzieli wieloryba nie opodal brzegów na wysokości miejscowości Unieści. Toteż bardzo prawdopodobna wydawała się informacja, jaką przywiózł wczoraj do

Gdyni do Urzędu Morskiego rybak Lucjan Krajewski z motorówki „Jas-8”. W pobliżu Sobieszewa zauważył on zaplątanego w sieci dużego wieloryba.

(Dokończenie na str. 2)



Brigada Antoniego Druwa podczas wyładunku wełny ze statku bandery zachodniej przy nabrzeżu Bojowników o Pokój w porcie gdyńskim. Fot. M. Zarzecki

NA SWIECIE

ROKOWANIA ROZBROJENIOWE W GENEWIE

W genewskim Pałacu Narodów odbyło się wczoraj kolejne posiedzenie plenarne komitetu rozbrojeniowego, z udziałem delegacji 39 państw. Na posiedzeniu tym przedstawiciel ZSRR V. L. Israelian przedłożył w imieniu krajów socjalistycznych, w tym Polski, dokumenty dotyczące rokowań w sprawie zaprzestania produkcji wszelkich rodzajów broni jądrowej, stopniowej redukcji zapasów tej broni oraz całkowitej jej eliminacji.

SPOTKANIE A. KOSYGIN - F. PRESS

Aleksiej Kosygin przyjął wczoraj na Kremlu specjalnego doradcę prezydenta Cartera d/s nauki i techniki Franka Pressa, przyjeżdżającego w Moskwie na czele delegacji uczestniczącej w szóstej sesji mieszanej radziecko-amerykańskiej komisji współpracy naukowo-technicznej. W trakcie rozmowy rozpatrzono sytuację w dziedzinie współpracy naukowo-technicznej między obu krajami, którą w sumie oceniono pozytywnie.

GAZOCIĄG „SOJUZ”

Wczoraj w Moskwie rozpoczęło się rozszerzone posiedzenie komisji międzyrządowej siedmiu krajów socjalistycznych realizujących największą wspólną inwestycję RWPG - gazociąg „Sojuz”.

Przedstawiciele rządów Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR podsumowali prace I odcinka tej komisji, która rozpoczęła w październiku bieżącego roku prace nad dostarczeniem radzieckiej ziemi do krajów - współuczestników inwestycji.

BUISKI WSCHÓD

Wznowienie rokowań egipsko-izraelskich staje się coraz wyraźniejszym celem polityki amerykańskiej na Bliskim Wschodzie. Wskazuje na to m. in. oświadczenie sekretarza stanu USA Cyrus Vance'a, o konieczności zwolnienia trójstronnej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Izraela i Egiptu. Jednocześnie Waszyngton przyznał w bieżącym roku 750 milionów dolarów pomocy dla Egiptu. USA gotowe są także zbudować Izraelowi koszt 2 miliardów dolarów dwie nowoczesne bazy lotnicze na pustyni Negev w zamian za bazy położone na tej części Półwyspu Synajskiego, która zostanie ewentualnie zwrócona Egiptowi.

ZYCIE W KAMBODŻY

Jak doniosła kambodżańska agencja prasowa SPK, życie w Kambodży szybko powraca do normy. Chłopi, wysiedleni niegdyś do tzw. kolumn, utworzonych na wzór chińskich, powracają do rodzinnych wsi. W powińcu Stung Treng na południu wschodzie kraju tylko w ostatnich dniach ponad 50 tys. dawnych mieszkańców powróciło do wsi i miast.

WIECZÓR wybrzeża

GDANSK - SOPOT - GDYNIA
Nr 28 (6871) Środa, 7 lutego 1979 r. Cena 1 zł

Program 1979

Zestawy maszyn dla przemysłu spożywczego

ZAKŁADY dostarczające urządzenia techniczne przemysłowi spożywczemu planują w tym roku zwiększyć produkcję o ponad 7 procent. Uwzględniając potrzeby gospodarki i możliwości eksportowe zamierzają one wprowadzić w br. istotne zmiany w strukturze wytwarzanych wyrobów. Uzyska się to głównie w efekcie usprawnień organizacyjno-technicznych, unowocześnienia technologii produkcji oraz wczesniejszego przekazywania do eksploatacji nowych inwestycji. W rezultacie lepiej wykorzystany zostanie potencjał produkcyjny zakładów zjednoczenia „Spomasz”, a przetwórstwo spożywcze otrzyma więcej maszyn. Jest to sprawa bardzo ważna, gdyż krajowy przemysł wciąż w niedostatecznym stopniu zaspokaja potrzeby naszego, szybko unowocześnianego przetwórstwa żywności.

Wykonanie tegorocznych zadań społeczno-gospodarczych tematem narady w UW

JAK już informowaliśmy we wczorajszym numerze „Wieczora Wybrzeża”, w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się narada prezydentów miast, naczelników miast i gmin, dyrektorów wydziałów UW oraz wojewódzkich zjednoczeń i zarządów. Tematem narady były węzłowe zadania terenowych organów administracji państwowej i podległych im urzędów w realizacji planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa w 1979 roku.

W naradzie uczestniczył I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach, obecni byli wicewojewodowie Adam Langer i Aleksander Skrobacz.

(Dokończenie na str. 2)

Konsultacje polityczne Andreottiego

Desygnowany przez prezydenta republiki na nowego premiera Włoch człony działacz chadecki Giulio Andreotti rozpoczął dziś konsultacje polityczne z przywódcami wszystkich partii zmierzające do ustalenia platformy nowego rządu. Poprzedni gabinet Andreottiego był mniejszościowy, ale mógł sprawować władzę dzięki uzyskaniu na forum parlamentarnym poparcia czterech innych partii, przede wszystkim WPK. Wyciągnięcie przez WPK tego poparcia w związku z tym, że chodząca odmawiała uwzględnienia wszystkich postulatów komunistów, postawiło Andreottiego przed koniecznością zgłoszenia dymisji gabinetu.

Z okazji 50-lecia LOT

Spotkanie w Rębiechowie

Z udziałem dyrektora naczelnego Polskich Linii Lotniczych „Lot” Włodzisława Wilanowskiego oraz przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych woj. gdyńskiego i m. Gdańska: wicewojewody Aleksandra Skrobacza, przewodniczącego WRZZ Stanisława Beresiewicz, wiceprzewodniczącego MRN, I sekretarza KD PZPR Aleksandra Nawrota oraz wiceprezydenta miasta Kazimierza Rynkowskiego - na lotnisku w Rębiechowie odbyło się dziś uroczyste spotkanie z okazji 50-lecia PLL „Lot”.

transportu lotniczego w Polsce związany jest komunikacja powietrzna Gdańska i Gdyni, zainaugurowana w 1921 r. Początkowo łączyła ona Wybrzeże z Poznaniem, Warszawą i Łwówem, a w latach późniejszych - z Wiedniem, Budapesztem, Wenecją i Rzymem. Gdyńskie lotnisko stało się także portem tranzytowym na trasie Warszawa - Kopenhaga.

Takie były początki tradycji, do której nawiązuje dziś port lotniczy w Rębiechowie. Do końca roku ubiegłego (łącznie z pasażerami odprawianymi na starym lotnisku) obsłużono 2,5 miliona osób w ruchu krajowym i 104,7 tys. w ruchu międzynarodowym. Okres ostatnich 4 lat charakteryzuje przy tym znaczna dynamika transportu ładunków. Samolotami przetransportowa-

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)



Fot. M. Zarzecki

Irańscy szyici: nasza walka nie jest reakcyjna

Strajk powszechny paraliżuje gospodarke i administrację

Dwa rządy i niepewność

Stan dwuwładzy zapanował w Iranie wczoraj, gdy zwolennicy „republiki islamskiej” odpowiadając na apel przywódcy szyickiego ajatollaha Chomeiniego poparli w masowych manifestacjach jego poniedziałkową decyzję o mianowaniu Mehdięgo Bazargana premierem „rewolucyjnego rządu tymczasowego”, a w Isfahanie, drugim pod względem liczby mieszkańców mieście kraju, zaczęli ustanawiać własną administrację.

Manifestacje na cześć Chomeiniego, Bazargana i republiki islam-

skiej” odbyły się m. in. w Teheranie, Isfahanie i innych miastach kraju i przebiegały na ogół spokojnie, ale w napiętej atmosferze wywołanej niepewnością co do tego, jak na ustanowienie równoległego urzę-

du premiera zareaguje armia. Nad Teheranem obserwowano wczoraj rano wielką liczbę helikopterów wojskowych i myśliwców, zaś w ba-

(Dokończenie na str. 2)

W cieniu atomowego grzyba

Atol śmierci powraca do życia

ENIWETOK - atol koralowy należący do archipelagu Wysp Marshalla na środkowym Pacyfiku przez długie lata leżał w strefie zamkniętej dla żeglugi. Wszystkie wyspyki w liczbie ok. 40 były bezлюдne. Dopiero niedawno do ich wy-

brzeży przybiły statki, przywożąc grupę żołnierzy wojsk chemicznych US Army. Zeszli oni na ląd w żółtych kombinezonach ochronnych i w maskach pług. z zawieszonymi na szyi licznikami Geigera. W świat posła wówczas depesza zapowiadająca przywrócenie do życia bezлюдnego atolu.

Historia tego archipelagu jest ciekawa i dramatyczna. Od XVII do XIX wieku panowali tu kolonizatorzy hiszpańscy. W 1885 roku wyparli ich Niemcy, którzy usadowili się również na Karolinach i Marianach. Od 1919 roku z ramienia Ligi Na-

CAF - UPI - Telefot

(Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk Gdynieckiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe słabe opady śniegu. Temperatura od minus 4 st. C do ok. 0 st. C. Wiatry południowe do południowo-wschodnich, słabe do umiarkowanych. W stolicach europejskich wczoraj 13 notowano następujące temperatury: ujemne: Warszawa - 8, Moskwa - 4, Helsinki - 16, Sztokholm - 12, R. penhaga i Bruksela - 1, Berlin - 2, 5, Londyn - 2, Paryż i Wiedeń - 1, Madryt 14, Lizbona 15, Ateny 12, Sofia - 1, Bukareszt, Belgrad i Budapeszt 5, Praga 0 st. C.

Nowe podręczniki

Rozmowa z mgr. Jerzym Żółkiewskim - naczelnym redaktorem Zakładu Wydawnictw Humanistycznych w WSiP

PANIE redaktorze, o ile sobie przypominam, w ubiegłym roku przygotowaliście dla I-klasistów aż 16 różnego rodzaju pozycji. Czy dla uczniów, którzy w roku szkolnym 1979/80 przejdą do II klasy powszechnej szkoły średniej, będzie ich też tak dużo?

— Będzie ich mniej. Dla samych uczniów przygotowujemy 8 podręczników oraz 4 zeszyty ćwiczeń, dla nauczycieli zaś — 10 książek metodycznych. Podręczniki i zeszyty będą miały nakład 4450 tys. egzemplarzy, co stanowi 16 procent ogółu tych wydawnictw przygotowywanych dla wszystkich uczniów na rok szkolny 1979/80.

— Da nauki języka polskiego będą przeznaczone dla uczniów 2 publikacje do wyboru: „Nasz dom ojczysty” autorstwa S. Aleksandraka, M. Bobera i H. Mal

kowskiej. Zgodził jest to podręcznik łączny, zawierający obok tekstów część gramatyczną i ortograficzną oraz drugi pt. „Rośniemy razem” — wybór tekstów i oddzielny zeszyt do ćwiczeń gramatycznych i ortograficznych pt. „Pisz i opowiadaj” póra W. Gawdzik. Dla nauczycieli ukazał się poradnik metodyczny pt. „Rośniemy razem. Pisz i opowiadaj” (autorzy: A. Jasińska i W. Gawdzik).

Również do nauki matematyki mamy do wyboru dwa podręczniki. Wobec tego jednak, że nauka tego przedmiotu wypróbowano reformę, uczniowie klas II otrzymają podręcznik oraz ćwiczenia, które wprowadzone zostały wcześniej, je dno — Zofii Cydzikowej oraz drugi — Henryka Morza. Dla nauczycieli natomiast ukazał się w połowie stycznia bieżącego roku „Paradzikł metodyczny” również Zofii Cydzikowej oraz trzeci

już wydanie „Przewodnika” Henryka Morza.

Do przedmiotu „Praca — technika” uczniom nie będzie potrzebny żaden podręcznik, natomiast dla nauczycieli ukazał się już dwie publikacje — praca zbiorowa pod red. Aleksandra Dąbrowskiego pt. „Praca — technika w klasach I-III. Zadania techniczne” — zawierająca różne ćwiczenia, na temat co robić oraz przewodnik metodyczny pt. „Praca — technika w klasach I-III” — o tym jak robić.

I klasie zreformowanej szkoły przybył nowy przedmiot pod nazwą „Środowisko społeczno-przyrodnicze”. W pierwszym roku szkolnym II-klasisty otrzymał na podręcznik pt. „Nasz świat i my” opracowany przez Agnieszkę Reklajis. Zawadę wraz z zeszytem ćwiczeń pod identycznym tytułem. Ta sama autorka przygotowała dla nauczycieli „Przewodnik metodyczny”.

Do nauki przedmiotu, który nosi ogólnie nazwę „Plastyka” służyć będą nauczycielom dwie pozycje: H. Bobrowskiej „Nauczyciel i wychowanie plastyczne”, który już się ukazał, w druku jest drugi: K. Michejda-Kowalskiej „O dziełach wyobraźni plastycznej”.

Wiedomości o muzyce będą uczniowie zdobywali na podstawie podręcznika Ewy Lipskiej pt. „Muzyka. Klasa II”, nauczyciele zaś otrzymają metodyczne wskazówki w podręczniku opracowanym przez tę samą autorkę a zatytułowanym „Przewodnik metodyczny dla nauczycieli”.

„Do zaliczki z kultury fizycznej dla uczniów opracował podręcznik Andrzej Liedtke pt. „Ćwiczenia z nami”, dla nauczycieli zaś przeznaczona jest zbiorowa praca pod red. Ludwika Denistuka, pt. „Kultura fizyczna w powszechnej szkole średniej dla klas I-III”.

Wydawnictwo dokłada wszelkich starań, aby wszystkie podręczniki w cztery były gotowe. Czy zostały jakieś zmiany w dystrybucji?

Jak dotychczas jedynymi dystrybutorami są Dom Książki i szkoły, z tym, że w tym roku przydałoby się, by jak najwięcej podręczników zostało przekazanych przez starsze roczniki młodszym.

Rozmawiała: STANISŁAWA ORZEŁOWSKA

Apele o prawo łaski dla Z. A. Bhutto

Sąd Najwyższy Pakistanu w Rawalpindi, po trwającej kilka miesięcy rozprawie odrzucił wczoraj apelację b. premiera Zulfikara Ali Bhutto i zatwierdził orzeczenie sądu w Lahore z marca 1978 r., na mocy którego były premier Pakistanu został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Orzeczenie Sądu Najwyższego Pakistanu w sprawie byłego premiera Bhutto wywołało szerokie reakcje zagraniczne. Wielu wybitnych polityków złożyło oświadczenia lub wystosowało do szefa rządu apele o zastosowanie w stosunku do skazanego prawa łaski.

Zulfikar Ali Bhutto oświadczył wczoraj wieczorem, za pośrednictwem swego adwokata, że zatwierdzenie przez Sąd Najwyższy wyroku śmierci na niego będzie miało poważne konsekwencje dla jedności narodowej.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

sturmowały na tym ile wnioski zmierzające do zapewnienia pełnej realizacji zadań planu na rok bieżący.

Wyniki uzyskane w 1978 roku wskazują, że podstawowe cele i zadania planu zostały wykonane. Użytko skano dalszy postęp w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. Produkcja sprzedana przemysłu wzrosła o 5,8 proc., globalna rolnictwa o 4,2 proc. i budownictwa o 5,7 proc. Utrzymano tendencję rozwojową w gospodarce przy rosnącym udziale intensywnych czynników wzrostu. W czasie realizacji planu podejmowano szereg operacyjnych działań

Czas letni także w Bułgarii

Bulgaria jest kolejnym krajem, w którym — ze względu na oszczędności energetyczne — zostanie w tym roku wprowadzony czas letni. Rada Ministrów LRB postanowiła, że będzie on obowiązywał przez pół roku — od 1 kwietnia do 30 września.

Jak obliczyli specjaliści, wprowadzenie czasu letniego pozwoli Bułgarii zmniejszyć obciążenie elektrowni przy najmniej o 150 megawatów. Dzięki lepszemu wykorzystaniu światła dziennego, w ciągu wiosny i lata oszczędzi się ok. 50 mln kWh energii elektrycznej.

Polscy turyści przyjeżdżający w tym okresie do Bułgarii będą przesuwali wskazówki zegarków o godzinę na przód w porównaniu z polskim czasem letnim.

Spotkanie w Rębiechowie

(Dokończenie ze str. 1)

bowiem z Gdańska 2296 ton towarów. Obecnie udział Gdańska w przewozach krajowych PLL „Lot” wynosi 15 proc., co daje mu drugie miejsce w kraju po warszawskim Okęcie.

Jednym z głównych czynników, warunkujących dalszy dynamiczny rozwój komunikacji lotniczej w Wybrzeżu, jest budowa dworca lotniczego z prawdy nowego zariadenia. Trudności inwestycyjne sprawiają, że na razie przewidziana jest rozbudowa części magazynowej. W planach uwzględniono również przedłużenie drogi startowej.

Wszystkie działania i osiągnięcia gdańskiego oddziału „Lot” wiąże się z pełną wyświeceniem, poświęcenia i inwencji praca jego załogi. Od pierwszych lat po wzrośnięciu pracują tu m. in.: B. Wroblewski, H. Bohusz, W. Zaleski, B. Ciereszko i in. Wymie nić także należy dwie nader popularne osoby: Edwarda Kolenda i Emilia Orlińskiego — kierujących gdańską placówką.

O tym, że gdańskie lotnictwo stanowi ważny nacz w komunikacji Wybrzeża z innymi miejscowościami kraju i zagranicą świadczy uwaga, jaką skupiamy również na naszych łamach, pisząc o działalności „Lotu”. Chcielibyśmy, aby przedsiębiorstwo funkcjonowało jak najlepiej i tego życzymy mu szczególnie w dniach jego „złotego jubileuszu”.

W czasie spotkania wielu pracowników oddziału udekorowanych zostało odznakami „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”, „Za Zasługi dla Gdańska” oraz dyplomami i nagrodami.

Wieloryb koło Sobieszewa!

(Dokończenie ze str. 1)

W związku z tym dziś o świdwie Urząd Morski wysłał na poszukiwanie łabłąkowego wieloryba saska morskiego, dwie jednostki „Kontroler I” i „Kontroler II” i amfibie od strony brzegu. Zmęczonego wieloryba o długości 8 metrów zaplątano w sieci, należącemu w odległości około 400 m od brzegu między miejscowościami Me wa a Sobieszewo.

Losami wieloryba zatroszczyła się ologa „Kontrolera I”, a inspektor rybołówstwa Stanisław Szczyło otrzymał polecenie uwolnienia wieloryba z sieci i odholowania go na głębszą wodę atoki Gdańskiej. O godz. 10.00 jednostka dobiła do zmęczonego wieloryba po jego sfotografowaniu przystąpiła burty do cięcia sieci otaczającej wania. Płynął on na głębokości 6 metrów.

Jak nas poinformował prof. dr A. Apelewski z Morskiego Instytutu Rybackiego, po raz ostatni w naszych rejonach spotkano łabłąkowego wieloryba w grudniu 1930 roku. Również w bieżącym roku prasa skandyńsko onosiła o wielorybie w cieśninach fińskich i koło Gotlandu.

W dawnych czasach odnotowano wiele przypadków pojawiania się wielorybów na Bałtyku. W dokumentacji naukowej od XIV w. do 1908 roku odnotowano 100 wypadków pojawienia się wyrzucenia wielorybów na nasze brzegi od Szczecina do Zalewu Wiślanego. I jeszcze jedno ciekawostka — w 1874 r. na redzie portu gdańskiego pojawiła się cała stada wielorybów, które wypłynęły między kotwiczące kręły wojenne. Niemiecy marynarze tworzyli ogień i upolowali jedną sztukę.

W 1934 roku rybacy z Górek Wschodnich wyciągnęli w sieci czasze wielkiego fińwala, która jest ekspozatem Akwarium Morskiego i jest do bejrzenia na tarasie budynku MIR.

Jak nas poinformował profesor, wieloryba znalezionego pod Sobieszewem reba konieczność odholować na głębszą wodę, ponieważ w przypadku wy

Narada w UW

(Dokończenie ze str. 1)

Wojewoda gdański Jerzy Kołodziejski nawiązywał w swoim wystąpieniu do zatwierdzonych planów i środków, pod kreślił rolę i znaczenie skutecznego bora metod działania i stylu pracy poszczególnych jednostek organizacyjnych administracji państwowej w ich realizacji. Zwrócił uwagę na właściwe gospodarowanie funduszem plac, który ma znaczenie zarówno w stymulowaniu wy dojności, jak i utrzymaniu równowagi rynkowej. W tej zaś dziedzinie koniec na jest utrzymanie nie tylko właściwej struktury podażi artykułów, ale także uzyskanie nadwyżki produkcji nad popytem. Istotną rolę odgrywa tu rolnictwo, które powinno dać produkcję towarową o 7,5 proc. większą niż w ub. roku. Wiąże się to z wykorzystaniem użytków rolnych, strukturą zasiewów, wykorzystaniem wszystkich rezerw w hodowli, rozwojem gospodarstw specjalistycznych i zespołowych, a równocześnie ich ich towarowości.

Jednym z zadań dla ogniw administracji państwowej jest przeciwdziałanie się tendencjom podwyżek cen nieuzasadnionych jakością, przestrzeganie podażi asortymentowej, sięgnięcie po zaopatrzenie ze źródeł zdecentralizowanych. Jednocześnie wzmożenie dyscypliny przez Wojewódzkie Rade Rynku w dziedzinie funkcjonowania handlu. Dzielnicą zaopatrzenia ludności to także usługi bytowe, w których po zostaje jeszcze duży margines do wypeł nienia.

Jednym z najważniejszych zadań dla cydujących o warunkach życia mieszkańców jest budownictwo mieszkaniowe. Należy, istniejąc w nim znaczne zaległości wymagające nadrobienia. Zaległości zaś rozwiązaniem powinno być prawidłowa polityka rozdziału mieszk. Podstawowe kryterium otrzymaniu mieszkania stanowić będą wie warunki lokalowe. Wojewoda zapowiedział oddanie całkowicie do dyspozycji organów terenowych wszystkich mieszkań będących w jego dyspozycji. Chodzi tu o tzw. budownictwo rad narodowych.

Mówiąc o potrzebach województwa wojewoda gdański zwrócił uwagę na potrzeby poprawy efektywności gospodarowania, szczególnie istotnej przy ograniczonych środkach. Jednocześnie zaś — na możliwość, jakie daje czynny społecznie w wykonaniu określonych zadań. Szczególnie możliwości mają tu du że zakłady pracy.

Po dyskusji, która miała charakter roboczy, glosował i sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach. Pozytywnie ocenili prace administracji państwowej i gospodarki regionu. Podkreślił duże jego znaczenie w kraju ze względu na posiadany potencjał i liczbę ludności.

Dla przemysłu spożywczego

(Dokończenie ze str. 1)

odbioru i schłodzenia mleka w punktach skupu.

Z coraz bogatszą ofertą, choć i tu również potrzeby znacznie przewyższają możliwości produkcyjne „Spomaznu”, zjednoczenie to przychodzi do spółdzielczości rolniczej „Spomopoc Chłopska”, która przystępuje do rozbudowy młoch przetwórnich żywności. Dla tych potrzeb dostarcza się już urzadzenia do piekarni, zestawy młynów do młoczenia masłami.

Lepszym zabezpieczeniu potrzeb gminnych przetwórnicy żywności w urzędach techniczne, wykorzystaniu istniejących możliwości eksportowych — przysięł spżywcy, poświęcona jest obecna i planowana działalność inwestycyjna „Spomaznu”.

Wieloryb koło Sobieszewa! (Dokończenie ze str. 1)

Wieloryb koło Sobieszewa! (Dokończenie ze str. 1)

Kolejne spotkanie SALT

(Dokończenie ze str. 1)

W Genewie odbędzie się dziś kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA uczestniczących w radziecko-amerykańskich rokowaniach na temat ograniczenia strategicznych brzojów ofensywnych (SALT). Od rozpoczęcia w 1972 roku obecny rundy rokowań spotkań takich odbyło się 278.

spełniali niebagatelną rolę jako detonator nastrojów społecznych zadowolonych z rządów cesarza. Należęcej hasłami wywoławców do masowych demonstracji i rozruchów był powrót do demokratycznego systemu rządów, ale także do zmian form życia codziennego, niezgodnych z islamską ortodoksją. Antycesarski ruch opozycyjny, w wielu momentach zbliżył do postulatami „świeckich” przeciwników szacha, przetrwał i jednocześnie przed wzięciemianiem zabnych dla stabilizacji i omyślnego rozwoju kraju tendencjami, potencjał np. masowe zakupy broni za granicą i tolerancję przemykanie oczu na zakładanie baz wojskowych w Iranie.

Duchowni szycy są — poza nieliczną grupą skrajnych konserwatyistów, zwolennikami polityki niezależności narodowej Iranu i przy licznych okazjach dawali wyraz swemu sprzeciwowi wobec prowadzonej przez szacha strategii rozwoju gospodarczego, która doprowadziła do uzależnienia kraju od zagranicy, a zwłaszcza od Stanów Zjednoczonych, niszcząc zarazem w sposób anarchizujący — zaniemien szylów — porządek właściwy niepodległemu państwu. Duchowni nieustannie popierają sprawę palestrysta i „to nie jest przykład — powiedział jeden z aiatollahów — że obecny ruch ludowy zaczął się dynamicznie rozwijać właśnie w chwili, gdy Sadat udał się do Jerozolimy. Odnosi się więc — dodał — do porozumień z Camp David, które próbują narzucić pokój na Bliskim Wschodzie według amerykańskiej wersji”.

Sygnali irańscy, kierowani przez „odbitce Allacha”, czyli w wolnym przekładzie aiatollahów, wypowia

W gdańskich ZNTK Więcej remontów taboru kolejowego

Bieżący rok przynosi istotną zmianę w planie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego Gdańsk. Przejstają one produkować zestawy kolowe tzw. worki do wagonów towarowych dla pokrewnego zakładu w Ostrowie Wielkopolskim, który wykonywał całe wagony. Zmiana asortymentu została podkoryta koniecznością zwiększenia i tempo spieszniejsza remontów taboru kolejowego, w tym pociągów elektrycznych.

Ma to szczególne znaczenie dla Wybrzeża, ponieważ korzystamy z kolei elektrycznej zarówno w samym Trójmieście, jak i w ruchu podmiejskim. Dotychczas Północno-DOKP miała poważne kłopoty z remontem tych wagonów własny i braku specjalistycznej „Klinki” na Wybrzeżu. Trzeba je było odsyłać do odległych zakładów, wskutek czego wypadły na dłuższy czas z eksploatacji.

Gdańskie ZNTK wyremontują w br. 100 zespołów trakcyjnych kolei elektrycznej, ponadto 48 lokomotyw elektrycznych pospiesznych i tzw. ciężkich.

Wybory prezydenckie w Algierii

W Algierii odbędzie się dziś wybory prezydenckie. Jedynym kandydatem — Ben Dziedid Szadli, wybrany ostatnio sekretarzem generalnym rządzącej w Algierii partii Front Wyzwolenia Narodowego.

Polski samolot AN-2 rozbił się w Jugostawii

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas przelotu tranzytowego z Polski do Libii uległ katastrofie na terenie Jugostawii samolot AN-2 (aerologometryczny) z polską załogą na pokładzie, należący do Przedsiębiorstwa Usług Lotniczych. Samolot miał wyciągnąć w Libii usługi w ramach zawar lego kontraktu. Katastrofa wydarzyła się na odniku lotu z Belgradu do Dubrownika, w górskich okolicach Bośni i Hercegowiny. Samolot lecał w trudnych warunkach atmosferycznych, rozbił się — jak wynika ze wstępnych danych — o jeden ze szczytów górskich na wysokości ok. 1300 m nad poziomem morza.

Śmierć poniosła 3-osobowa załoga: pilot, Mieczysław Skalik oraz Waldemar Brulinski i Jan Szegowski. Przyczynę katastrofy bada specjalna komisja.

wierzchni ziemi kokosowe gaje, dcau z wysp zapadły się w głąbie oceanu, promieniowanie niszczyło wszelkie przejawy życia, nawet roślinność. Ocalały jedynie tysiące gryzonów, które w momencie wybuchu

zalić je grubą warstwą betonu. Do tego miejsca przez długie lata wstęp będzie wzbroniony.

Jako pierwszą oczyścił Amerykanie wyspę Japtan, zwałując powrócił tam 500 tony betonu. Na ich polecenie przygotowano ananasy, kokosy i coca-cola. Każdemu z osadników obiecali wypłacić na zagospodarowanie miesięczny zasiłek w wysokości 80 dolarów, ekwiwalent za poniesione szkody.

Niebawem wyrosły znów pierwsze ludzkie siedziby, nadzwyczaj skromne i prymitywne. Chęć powrotu na macierzystą wyspę wyraziło eż wielu dalszych rdzennych mieszkańców. Ale przykład tych, którzy oświecili się tu jako pierwsi nie jest

Irańscy szyici

(Dokończenie ze str. 1)

— spełniali niebagatelną rolę jako detonator nastrojów społecznych zadowolonych z rządów cesarza. Należęcej hasłami wywoławców do masowych demonstracji i rozruchów był powrót do demokratycznego systemu rządów, ale także do zmian form życia codziennego, niezgodnych z islamską ortodoksją. Antycesarski ruch opozycyjny, w wielu momentach zbliżył do postulatami „świeckich” przeciwników szacha, przetrwał i jednocześnie przed wzięciemianiem zabnych dla stabilizacji i omyślnego rozwoju kraju tendencjami, potencjał np. masowe zakupy broni za granicą i tolerancję przemykanie oczu na zakładanie baz wojskowych w Iranie.

Duchowni szycy są — poza nieliczną grupą skrajnych konserwatyistów, zwolennikami polityki niezależności narodowej Iranu i przy licznych okazjach dawali wyraz swemu sprzeciwowi wobec prowadzonej przez szacha strategii rozwoju gospodarczego, która doprowadziła do uzależnienia kraju od zagranicy, a zwłaszcza od Stanów Zjednoczonych, niszcząc zarazem w sposób anarchizujący — zaniemien szylów — porządek właściwy niepodległemu państwu. Duchowni nieustannie popierają sprawę palestrysta i „to nie jest przykład — powiedział jeden z aiatollahów — że obecny ruch ludowy zaczął się dynamicznie rozwijać właśnie w chwili, gdy Sadat udał się do Jerozolimy. Odnosi się więc — dodał — do porozumień z Camp David, które próbują narzucić pokój na Bliskim Wschodzie według amerykańskiej wersji”.

Sygnali irańscy, kierowani przez „odbitce Allacha”, czyli w wolnym przekładzie aiatollahów, wypowia

dzieli się także za bezkompromisową egalitarnością, łącząc ten konieczny warunek spokoju społecznego z przywiązaniem do tradycji muzułmańskiej i szacunkiem dla obyczajów islamu.

W obliczu ostatnich wydarzeń szyici zintegrowali swe szeregi. „Na szach walczą — powiedział drugi obok Chomeiniego wpływowi aiatollahi, Szariat Mardani — nie jest reakcją na Jesteśmy za postępowem materialnym i naukowym, jeśli przyczyni się on do ulepszenia człowieka i jeśli wszyscy mogą z tego postępu korzystać. Myślę jednak, że w Iranie ostatek pozwolił jedynie umożliwić się absolutyzmowi, a tylko demokracja umożliwi pełny rozwój ludzkiej osobowości”.

Również Chomeini przypominał wielokrotnie w rozmowach z dziennikarzami, iż zamiarem szyickiej opozycji nie jest cofnięcie kraju w przeszłość, a przemiany proponowane w Iranie nie mają bynajmniej charakteru wojny religijnej, lecz społecznej, bowiem „dla proroka najważniejszym priorytetem jest sprawiedliwość społeczna i równy podział bogactw”. Dla porażonych w kłopotach Iranczyków jest to niewątpliwie atrakcyjna propozycja.

Idea transpansowania „wartości religijnych” na działania konkretne, realne, przydatne społeczeństwu, kładące nacisk na sprawiedliwość, demokrację, jednym słowem — w uściszeniu kanonów muzułmańskiej wiary, jest w odczuciu współwyznawców zaobowiazanie, iż szwieca kontestacja niesie ze sobą ładunek świętości i wyczercia rzeczywistych potrzeb Iranu.

Dziś ulica irańska skanduje imię aiatollaha Chomeiniego, surowego ascety, który symbolizuje niekolej moralną siłę i auctoritet — wartości dla milionów irańskich szczytów najwazniejsze. Iran-państwo stanął przed wyborem nowej koncepcji swej najbliższej przyszłości, która jednak nie została jeszcze precyzyjnie określona.

SPRAWY SPRAWKI

100-dolarowy bon

Niewielu zapewne naszych Czytelników widziało 100-dolarowy bon towarowy PKO. Wygląda on jak banknot 10-złoty. Identyfikacja ma wymiar i dobny różowy kolor.

Kilka dni temu przyjechał do Warszawy hodowca owiec ze wsi Zuzulka koło Węgrowska pan Zbigniew S. Przytycki. Hodowcy w domu nie zastal, powiedział więc domownikom o swopomyśle, zawiadomił dramatycznie list wrocił do stolicy.

Tymczasem hodowca dopiero nasten po dniu wyjechał z Warszawy PKS-ka, a w Węgrowie wsiadł do taksówki, aca za kursowym bonem. Kierowca chwycił do Węgrowska poszedł po zapny do sklepu spożywczego. Dopiero spadł z niego, stwierdził, że banknot tym pociąg kierowca nie jest 100-złoty. Zdenewowany taksówkarz saze, że banknot jest fałszywy pojechał niedowiednego pasażera. Na szczęście z pechowego magazyniera cała sprawa się wyjaśniła i cenny bon powrócił właścicielowi.

(Dokończenie ze str. 1)

rodów archipelagu wchodził w skład terytorium mandatowego Japonii.

Amerykanie pojawili się tu po raz pierwszy w styczniu 1944 roku, gdy podczas wojny z Japończykami pod jej próbę opanowania Wysp Marshalla, które stanowiły ważny punkt oporu w zewnętrznym pasie obrony Japonii na Pacyfiku. Żołnierze japońscy wybudowali tu liczne umocnienia. We wschodnim łancuchu archipelagu zwanym Ratak ufortyfikowano atole Maloelap, Mili i Wotje. W łancuchu zachodnim, zwanym Ralik: Eniwetok i Kwalelele.

W grudniu 1943 roku i w styczniu 1944 roku lotniczo amerykańskie wykonało zmasowane ataki na punkty obronne i lotniska archipelagu. Jednocześnie trwały silne grupowania uderzeniowe 3 flot amerykańskiej pod dowództwem admirała R. Spruance'a szływały się do operacji desantowej. Siły amerykańskie składały się z 217 okrętów, w tym 12 lotniskowców, 15 okrętów liniowych i 1000 samolotów. Sam desant liczył 63 tys. żołnierzy.

21 stycznia 1944 roku Amerykanie zaskakująco Japończyków wdarli się na wodę wznieszone atole Kwalelele. 17 lutego marines wylądowali na Eniwetok i po trwających bliko

Atol śmierci

skryły się w norach pod ziemią i szybko zaaklimatyzowały do nowych warunków bytowania. Wybuchy zbliżyły też zgromadzone na poligonie wraki okrętów i betonowe bunkry, zatruty wodę i piasek.

Po przeszło 20 latach od ostatniego wybuchu Amerykanie pozwolili wrócić na atol rdzennym mieszkańcom. Najpierw na wyspie Yvonne wylądowało 16 amerykańskich żołnierzy rozpoznania chemicznego. Za pomocą dozymetrow badali stopień namrojenia terenu. Obraz jakiej ujrżeli nie był budujący.

Na wyspie Yvonne znaleziono niewypał jednego z ładunków jądrowych. Wysożony w słaby zapalnik nie eksplodował, lecz rozpadł

Iracka ropę... z Turcji przywiózł „Giewont II“

(Dokończenie ze str. 1)

Dziś przed świtem w Porcie Północnym zakończono rozładunek 125 tysięcy ton ropy ze zbiornikowca „Giewont II”. Ładunek ten przywiózł zbiornikowiec PZM z Morza Śródziemnego z tureckiego portu Ceyhan. Jest to rurociągiem przepompowywaną jest do tego portu. Dziś „Giewont II” udał się ponownie po ropy do Ceyhanu.

15 mln. spodziewany jest w Gdańsku z ropy „Kosprawy Wierch”. Ładunek wiezie z Zatoki Perskiej a następnie uda się na pierwszy swój klasowy remont do stoczni w Goeteborgu. Dziś w Zatoce Perskiej po ropy z Iraku podaje „Rysy II”.

(ws)



Przystań rybacka w Jelitkowie.

Fot. M. Zarzecki

Chronić dla ludzi

Zawarta w tytule dewiza przyszłości poczynaniem, wynikającym z uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku z 5 stycznia 1978 r. o utworzeniu Nadmorskiego Parku Krajobrazowego. W jego skład wchodzi Półwysp Helski, północno-zachodnią część Zatoki Puckiej i pas nadmorski od nasady Półwyspu Helskiego do ujścia rzeki Piastki.

Minał rok od powzięcia tej uchwały; zobaczymy jak się ją wcieliła w życie.

Przypominamy, że przez ochronę krajobrazu rozumie się świadome oddziaływanie na środowisko jego cech naturalnych lub przyswajanie mu (po odpowiednich zabiegach) właściwości, zapewniających utrzymanie równowagi biologicznej w środowisku przyrodniczo-geograficznym. Na obszarach objętych parkiem krajobrazowym dopuszcza się działalność gospodarczą, jednak nie może ona zakłócać warunków, umożliwiających człowiekowi regenerację sił psychicznych i fizycznych.

EST zrozumiałe samo przez się, że w parku nadmorskim, który obejmuje głównie tereny miejskie i skrajnie polski niestandardnie atrakcyjny z punktu widzenia turystycznego-krajoznawczego, choć nie tylko o to, by nie dopuścić do zatracenia walorów krajobrazu. Trzeba własnie dążyć do pogodzenia nieuniknionych procesów wielofunkcyjnego rozwoju obu wspomnianych nurtów przy równoczesnym zagwarantowaniu większej troski o sprawy, związane z ochroną środowiska.

Woj. gdańskie nie może, oczywiście, w pojedynkę ponieść całego ciężaru sprawy. Zwłaszcza, że problem sam w sobie, mianowicie ochrona Zatoki Puckiej, wymaga miliardów. Ważne jest jednak, że Rada Parku wytyczyła kierunek przedsięwzięcia i, że wiadomo co, za ile trzeba zrobić na krótszą i dłuższą metę.

W tym roku powinien być ukończony projekt zagospodarowania parku. Trudniciejszym się tym zespołowi przewodniczący dr Andrzej Walicki z Pracowni nr 1 Biura Planowania Przestrzennego w Gdańsku.

Zarząd Nadmorskiego Parku Krajobrazowego, którego dyrektorem został mgr inż. Tadeusz Rewaliński, rozpoczął działalność w listopadzie 1978 r. Tymczasem korzysta z gościnności w wladyslawowskim Domu Rybaka PPIUR „Szkuner” (telefon 740-214, wewn. 290). W przyszłości uzyska stałą siedzibę w słynnej „Halltorwie” przy ul. Morskiej.

Cel-minimum stanowi wyposażenie parku w komplet znaków, informacyjnych o zasadach poruszania się wśród terenowych obszarach przyrodniczych. Na sezon letni powinien być, ponadto, przygotowany folder (szkoda, że na razie tylko w języku polskim) ze wskazówkami o bogactwach krajoznawczych i warunkach przebywania na bezcennych obszarach w sposób możliwie bezkonfliktowy.

Półwysp Helski uznany jest bowiem za jedną swego rodzaju osobliwość przyrodniczą i krajoznawczą w Polsce. Z wysepek, które wylonily się z morza, a z czasem połączyły w całość o długości ok. 34 km powstało podłoże dla roślinności wydmowej, a następnie — lasu, w którym występują tak rzadkie okazy, jak: zimozioł północny i pa-



Fot. Z. Kosycarz

proć długosz królewski, a także wrzosek bagieny i woskownica. Swemu wyjątkowemu położeniu półwysp zawdzięcza niezwykle korzystny mikroklimat. Trzeba uczynić wszystko, co możliwe, by miejscowość, w której, leżąc w obrębie Nadmorskiego Parku Krajobrazowego, nie straciła na swym znaczeniu.

Pomocnikiem Zarządu NPK powinien być każdy z nas, mieszkańców Wybrzeża, lepiej od dorywczy przybywających w te strony orientujący się, czym grozi niesubordynacja w respektowaniu tras turysty-

cznych i gwałcenie innych przepisów porządkowych. Szczególną rolę spełnia też społeczna Straż Ochrony Przyrody. Zwiększenie jej szeregów, podobnie jak Miejskich Służb Ochrony Środowiska, na pewno byłoby bardzo pożądane.

Wojewódzki konserwator przyrody mgr inż. Jacek Rolbiecki przyznaje, że sygnały napływające za pośrednictwem Komisji Ochrony Środowiska przy Zarządzie Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, z ogniw Ligii Ochrony Przyrody i od przygodnych informatorów są bardzo przydatne.

Podobnie Zarząd NPK liczy na wszechstronną współpracę ze społeczeństwem. Nawiał jak już z nazelnikami miast i radami narodowymi.

Nobilitacja, wynikająca z ustanowienia Nadmorskiego Parku Krajobrazowego, wyzwała inicjatywę tubytców. Hel rekultywuje cenne obiekty przyrodnicze i rewaloryzuje zabytki. Władysławowo zakupuje co się da, z myślą o utworzeniu skansenu.

Zarząd parku automatycznie stał się partnerem, którego nie wolno pomijać przy wszelkiej postuluwanej działalności typu inwestycyjnego i eksploatacyjnego. W gre wchodzi sprawy i te na pozór drobne i te wielkiej wagi. Wśród tych ostatnich znajduje się m. in. dylemat, jak skutecznie, a bezboleśnie dla krajoznawcy wzbogacić plażę piaskiem, czepczym przy pogłębianiu toru wodnego do Władysławowa.

W obronie krajoznawstwa niezbędne okazuje się również ingerowanie Zarządu NPK w sferę zagadnień urbanistycznych. Konieczne jest bowiem doprowadzenie do zlikwidowania szpitenych bud i przybudówek, a osłonięcie intensywnie rozpięgnięta, żywą zielenią obiektów, których istnienie trzeba tolerować, chociaż nie przyporządkują estetycznych wzorów.

Rzecz w tym, aby żaden nowy potworek tego rodzaju nie pojawił się na horyzoncie. Przywrócenie, i dbałość o zachowanie równowagi w koegzystencji osobliwości krajoznawczych i przyrodniczych z produkcyjnymi wymogami, dyktowanymi przez życie stałych mieszkańców, napływowych gości — to zadanie, czy cel powołania do istnienia Nadmorskiego Parku Krajobrazowego. Oby został spełniony, chroniąc dla potomnych niezaprzeczalny urok tego wybrzeżowego, polskiego „ba — światowego klejnotu natury.

Wiesława Rejnsón

PROBUJMY przeanalizować historię Twojego małżeństwa i wyciągnij wnioski. Dlaczego się rozpadło? Jak powinieneś się zachować, usiłować je ratować, czy zgodzić się na rozwód? Spróbuj Ci pomóc w rozważeniu tych kwestii. Możliwe, że nie we wszystkim będę miał bez reszty rację, jako że moje wiadomości o Was są dość skąpe, no i trudno wystawić receptę na życie; ale trochę chyba Ci doradzę.

Przypomnij sobie, jak doszło do Waszego małżeństwa? Wydaje mi się, że zdecydowałeś się na nie zbyt szybko i pochopnie. Niewykluczone, że Twoja żona zrobiła tak na złość swojemu poprzedniemu chłopcu, z którym np. pokłóciła się. Nie okazała się ostrożną. Wierzyłeś jej, bo mówiła, że Cię kocha. Nie wystarczy mówić, trzeba to potwierdzać postępowaniem. Nie upewniliłeś się, jak ona traktuje Cię naprawdę, a już wybrałaś ją na matkę swojego dziecka. No i widzisz jakie konsekwencje z takiego nierozważnego postępowania wynikły? Z faktów tych powinieneś wyciągnąć naukę, że w życiu ważnych sprawach trzeba być rozsądniejszym. To uwaga na przyszłość, bo jeszcze dużo życia przed Tobą, masz dopiero 24 lata. Masz po co żyć, chociażby dlatego, że potrzebuje Cię Twój syn — niezależnie od tego czy sąd orzeknie jego pobyt przy Tobie, czy przy matce — a i dla samego siebie warto żyć, szczególnie mądre i ciekawie. Tak, żeby Twój syn, gdy podrośnie, mógł być z Ciebie dumny, gdy będą go pytać o ojca. No i sam z siebie, żebyś miał powody do zadowolenia.

Bardzo ładnie, że chciałbyś mieć syna przy sobie. Niepokoił mnie tylko trochę fakt, że nie wspomniałeś w odcie jak zorganizujesz nad nim opiekę na czas Twojego pobytu w pracy. Czy któraś z siostr Ci pomoże, albo też zapewniłeś mu miejsce w żłobku? Chyba jednak pomyślałeś o tym, bo jest to kwestia ważna, także dla werydyku sądu.

GŁOS Z WIDOWNI „Gromiwoja“

RYSTOFANES napisał komedię „Lizystrata” — mianowaną u nas również „Gromiwoja” — w roku 411 przed naszą erą, w bardzo znanym dla Grecji okresie historycznym, dla określonej widowni, którą nie zawsze może widzieć współczesny sobie wyobrazić i dla teatru, o którego mechanizmie społecznym w gruncie rzeczy nie dowiedzieliśmy się do dziś wystarczająco, mimo posiadania ogromnej ilości materiałów historycznych i mimo że nawet dziś możemy zająć się choćby w takim Epidauros. Te nasze braki wynikają między innymi z faktu, że teatr grecki wyrósł na podłożu kultowym, często niewyobrażalnym dla współczesnego człowieka — poza gronem znawców. Dlatego jeżeli dziś sięgamy do tekstów antycznych, aby przynieść je na współczesną scenę — musimy wziąć pod uwagę wszystkie przemiany intelektualne i cywilizacyjne, jakie nastąpiły od tamtych czasów i wiedzieć dlaczego podejmujemy się utworzyć przeniesić na współczesną scenę. Jeżeli ma to być „zaliczenie” klasyki, albo zademonstrowanie ją to jesteśmy inteligentni, że potrafimy sparafrazować klasykę — lepiej tego nie robić.

Z Arystofanem są jeszcze kłopoty dodatkowe — pisał on swoje komedie w okresie niemowlecym gatunku, a choć były to na pewno utwory dojrzałe i znaczące dla całej tradycji kulturowej — przecież nosiły znamiona określonych tendencji kulturowych, a mianowicie dionizjskich, w których sprawy intymne, kwestie płodności natury czy płci, były szczególnie akcentowane i gdzie wolno było więcej niż w miejskim życiu publicznym. Równocześnie nosiły one cechy satyryczne, za pomocą aluzji i parodii Arystofanes ustosunkowywał się do konkretnych wydarzeń i konkretnych ludzi. Nie gardził nawet paszkwilem — w czym pomagała mu komediowa fantastyka.

Pamflety i paszkwile są możliwe dziś do odczytania tylko przez biegłych w historii starożytnej. Pozostaje natomiast grecka starożytność fabularna i pozostają ogólne wartości moralne dzieła. W „Lizystracie” — „Gromiwoji” funkcjonuje hasło „wojna — wojnie”, tyle, że ukazane za pośrednictwem oryginalnej anegdoty. Główna bohaterka Lizystrata — Gromiwoja namawia bowiem żony rycerzy obu walczących stron, aby na czas wojny odmówiły mężom przywleczki małżeńskich. Oczywiście — jak to u Arystofanesa — jego dionizjski humor zawołał i tu wielu niewybrednymy dowcipami.

„Gromiwoja” wystawiona w Teatrze Dramatycznym rezygnuje ze zwiazków z Grecją. Tekst pana Cierlewicza — chyba daleki od pierwowzoru, sadząc z treści — wprowadza do Aten V w. p.n.e. senatorów, nawet Turków, z wójtarchaizowanymi społecznymi obfitują w takie perły, jak „niech go dunder świnię”, „różne cie w pysek”, „nie wzięło więcej różek ku powale” itd Grecy pływają w tej epoce po morzu na „szkutałach”.

Scena zabudowana została w stylu festiwalu piosenki, tyle że znaczni aktorzy, a związkiem z estradą jest poniekąd 85—90 procent przedmiotów zastawionych stanowią wyroby ze złota i cenne artykuły techniczne.

— Co dzieje się z przedmiotami nie wykupionymi?

— Stanowią one minimalną część całości około 0,7 procent. Miesięcznie do sprzedaży komisowej trafia 100—150 przedmiotów. Są to rzeczy, których właściciele nie odebrali po (Dokończenie na str. 4)

Kryptonim „Życie“

Masz po co żyć!

Dragi Kryptonimie!

Pewnego październikowego popołudnia, gdy wróciłem z pracy, żona powitała mnie krzykiem: „Mam już tego wszystkiego dosyć, dłużej nie będę tu mieszkać, wracam do mamy!”

Jesteśmy dopiero rok po ślubie. Warunki mieszkaniowe mamy kiepskie. W trzech pokojach z kuchnią, oprócz nas trójka (żony, mnie i naszego synka), mieszkają dwie siostry z mełami i dwóch braci. Ale tak naprawdę, to żonie chodziło o to, żeby wrócić do swego dawnego chłopaka, o którym mi zawsze wspominała. W dniu moich imienin nie złożyła mi nawet życzeń, chociaż była u mnie, po pieniądze. A jak pojechałem do niej odwiedzić synka, to cały czas mi opowiadała o tamtym chłopaku; jak go spotkała, jak ją zaprosił na uroczyny, i ona poszła, kupując po drodze trzy kwiaty. Zawsze mówiła, że mnie kocha. Wierzyłem jej, ja ja również bardzo kochałem i swego synka. Czemu odeszła? Przecież nie wszystkie młode małżeństwa mają od razu

swoje mieszkania, wiedziela w jakich warunkach będziemy mieszkać. Czemu to wszystko tak się skończyło? Prawdopodobnie maczła w tym palce jej matka.

Do synka jeździ często, bo go bardzo kocha. Jeśli sad mnie go nie przyni, to najprawdopodobniej wszystko to źle się skończy. Kiedy ostatni raz u niego byłem, to żona z teściową zabraniami mi wziąć go na spacer mówiąc, że nie mam prawa, dopiero po sprawie sądowej. — Dobrze — powiedziałam żonie — w takim razie pieniądze od mamy dostaniem także dopiero po sprawie sądowej. Wówczas teściowa rzuciła się na mnie i chciała mnie pobić.

Naprawdę nie wiem co robić, czy teraz z wszystkim skończyć, czy tak żyć w zgnębieniu? Kocham ją i synka, chciałbym dalej z nimi żyć, ale żona woli rozwód. Nie mam po co żyć. Chyba że miałbym swego synka. Myślę o nim i o niej w pracy i w domu, po nocach nie śpię. Nie wiem co ze sobą zrobić. Mam dopiero 24 lata. Odpis jak najszybciej Kryptonimie.

„Zrezygnowany z życia“

który będzie rozważał, kto zapewni dziecku lepsze warunki.

Jak sam zauważasz, Twoja sytuacja mieszkaniowa nie należy do dobrych. Nic więcej nie wspomnieliśmy o atmosferze, jaka panuje w tym przepelnionym mieszkaniu, czy oprócz ciemności i innych względów nie zniechęcały żony do Waszego związku, może miała jakieś inne powody; czy mieliście realne szanse poprawy Waszej sytuacji życiowej.

Trzeba znać racje obu stron, by sprawadliwie osądzić małżonków. Może i Ty nie byłś bez winy? Jeżeli jednak odeszła od Ciebie z powodu „dawnego chłopaka”, to nie nalegaj, by wróciła.

Szanuj się, bo jeśli sam siebie nie będziesz szanował, to ona Ciebie nie uszanuje tym bardziej. Po tym co zrobiła — jeżeli nie było z Twojej strony żadnego istotnego powodu — nie Ty ją powinieneś prosić, ale ona Ciebie o możliwość powrotu do poprzedniego stanu. Nie chodź tylko o kwestię ambicji, chociaż również, bo jeśli żona nabierze przekonania, że cokolwiek by zrobiła Ty jej wybaczysz. To marny Twój los. Cóż z tego, gdyby nawet zechciała wrócić, jeśli za kilka dni ucieknie znowu? Czy pozostanie tylko na urodziny do „dawnego chłopaka”, czy też żyje z nim? A jeśli tak, to nie uważasz, że budowanie szczęścia z takim niestabilnym elementem jest czymś bardzo ryzykownym? Przemyśl to. I gdyby nawet żona chciała do Ciebie wrócić, to zanim weźmiesz ją w ramiona prze-

konaj się, że taki „wyskok” już po raz drugi jej się nie zdarzy. Teściowej zbytnio nie obwiniaj, Twoja żona jest chyba dorosła, a więc wie co robi. Postępuj jak uważasz, ale moim zdaniem nie warto, by na rachunek Waszego małżeństwa żona próbowała szczęścia z innym mężczyzną. Zgódź się na rozwód, złamaj siła nie zatrzymasz jej przy sobie. Uwolniona, szubiejce odnajdzie swoje miejsce, przy innym mężczyźnie, albo wróci do Ciebie. Nie czekaj na nią z zapłakanyimi oczami, żyj normalnie, nie unikaj kobiet. Ale bądź rozważniejszy, zanim po raz drugi zdecydujesz się na małżeństwo, z byłą żoną, czy też inną kobietą.

KRYPTONIM



Jedna ze scen „Gromiwoji“.

Fot. T. Link

tu silniejszy, jeśli przypominając misteria dionizjskie autor wstępu w programie nazywa je... festiwalami dionizjskimi. Są więc schody — element nieodczajny rewii od czasów „Folies Bergere”, po których lam i z powrotem chodzą dziewczyny (i nie girlsy) w rytm dyskotekowej muzyki. Anegdota ginie w ogólnej bieganinie i wykrzykiwaniu strof wiersza (a jakże!) panów Cierlewicza — Arystofanesa. Reki reżysera nie znać od początku, dlatego każdy niewybredny w pomysły gag jest powtarzany z obsesyjnym uporem. Kilkakrotnie wznawia — „rozbierajmy się!” — pozostają na szczęście raczej hasłem, ale kopulacyjne gesty na scenie przestają bawić nawet mniej wybrednych widzów. Żenska połowa zespołu nie ma wprawdzie piór strusich tu i tam — jak w „Moulin Rouge” albo warszawskiej „Adrii”, ale jest to i tak Grecja „estradowa” z doby pierwszego programu striptizowych. Rozbijają się na zczenie rozrywki w rytm muzyki tylko dwie aktorki — trzeba przyznać młode i ładne. Od tego momentu anegdota o mieszkankach starożytnych Aten — Lizystracie, przestaje część widowni zupełnie interesować.

tensjonalna ilustracja muzyczna Jerzego Partyki, na której można by rzeczycelowo-rzewiową parafrazę „Lizystraty — Gromiwoji”... gdyby koncepcja takiej parafrazy rzeczywiście istniała.

Z aktorstwem w tej sztuce było różnie. Zdecydowanie wybiła się swoją aktorską osobowością „Lizystrata — Gromiwoja” w interpretacji Marty Szepczak, ale zgodnie z Arystofanem było to raczej wielogłośne kobiecości — żony i kochanki — w konwencji sceny Teatru Dramatycznego była to bardziej Pallas Atena. W ogóle — co już wspomnieliśmy poprzednio — było tu za wiele krzyku i bieganiny, w którym to rozgardzłaszu tonowały istotne akcenty myślowe utworu. Na dobrą sprawę — żadnej innej aktorki lub aktorowi reżyser nie pozwolił na stworzenie postaci. Z uznaniem odnotowuje się młodych aktorów — Iwona Białecka, Beata Jaskuły i Grażyna Przybylska, które wywodziły się z sytuacji, w których wymagać należy duża scenicznej odwagi i umiaru, zwłaszcza gdy tego ostatniego brakło w inscenizacji. Lastawicki miał do dyspozycji aktorów dobrych, znawców z innych sztuk i innych ról — ale nie skorzystał z ich umiejętności, tworząc z nich tłum obłych stereów — bez różnicy wieku. Chyba niebierząco zrozumiał dowcip Arystofanesa i pomysł „strajku” Lizystraty, w którym chodziło o dokonanie wyboru między żądzą

(Dokończenie na str. 4)

Sławomir Sierecki



Panorama Budapesztu z iluminowanym kościołem Św. Stefana.

CAF — Kwiatkowski

Bywają chwile w życiu człowieka (nie ma się czego wstydząć), że potrzebuje trochę grosza, ponieważ na skutek różnych przypadków losowych wszystkie zasoby gotówki wyczerpały się. Co czyni w takiej sytuacji Węgień? Chyba to samo, co jego polski bratunek. Pożycza więc od rodziny, przyjacieli, z kasy zapomogowej lub kasy oszczędności. Ale Węgień ma jeszcze jedną możliwość. Kiedy jest pryncypalnie koniecznością i musi bezwzględnie zdobyć pieniądze, wówczas udaje się do... lombardu.

„Lombard story“

wrażenie, że teraz z usług lombardu korzystają osoby, którym się dobrze powodzi, a jedynie przejściowo znalazli się w tarapatach finansowych, względnie pragną uzyskać szybko spora kwotę w im tylko wiadomych celach.

zaś w siedemdziesiątych — coraz więcej przedmiotów dużej wartości: futer, wyrobów złotniczych itp.

Wystarczy spojrzeć na klientów. Na ławę trafiają eleganckie kurtki i palt, wieloczęściowe kalkulatory,

METAMORFOZA WĘGIERSKICH LOMBARDÓW

Najstarszy pracownik przedsiębiorstwa, Tivadár Ulatovszky tak wspomina dawne czasy: „Przed wojną na lombardy na Węgrzech kwitły. Coraz więcej rodzin przynosiło resztki swej skromnej chudoby — ostatnia koldra, by móc zapłacić komornie, albo na świąteczny stół podać uroczystą kolację. Obróty wzrastały z roku na rok. W 1935 r. do lombardu oddano 2,7 mln przedmiotów, w 1936 już — 2,9 mln, a w 1937 ponad 3 miliony. Przyszłość ubrań, obuwia, pościeli. W czasie wojny i bezpośrednio po wyzwoleniu przyjmowaliśmy nawet polatane komplety pościelowe, ponieważ w razie ich niewykupienia, zawsze znalazł się nabywca. W latach pięćdziesiątych reperowanej bielizny poskiełowej już nikt nie przynosił, ale obrona, obuwie, a także odzież ochranna, były częstym przedmiotem zastawu. W latach sześćdziesiątych pojawiły się aparaty fotograficzne, odborniki radiowe i magnetofony,

Korespondencja z Budapesztu

tory, supernowoczesne maszyny do szycia. Ale najwięcej jest biżuterii. Jestem świadkiem jednej transakcji. Rzeczoznawca za piękny dywan, autentyczny „pers” chce wypłacić klientowi 7 tysięcy forintów. „Dziękuję, proszę jedynie o 500 forintów” — powiada klient. — Wie pan — dodaje — po prostu wyjeżdżamy z małżonką na pół roku za granicę i obawiam się, żeby dywan nie zniszczył się. Mole, albo kto wie co...”

BRYLANTY, ZŁOTO, ZABYTKÓWE PRZEDMIOTY...

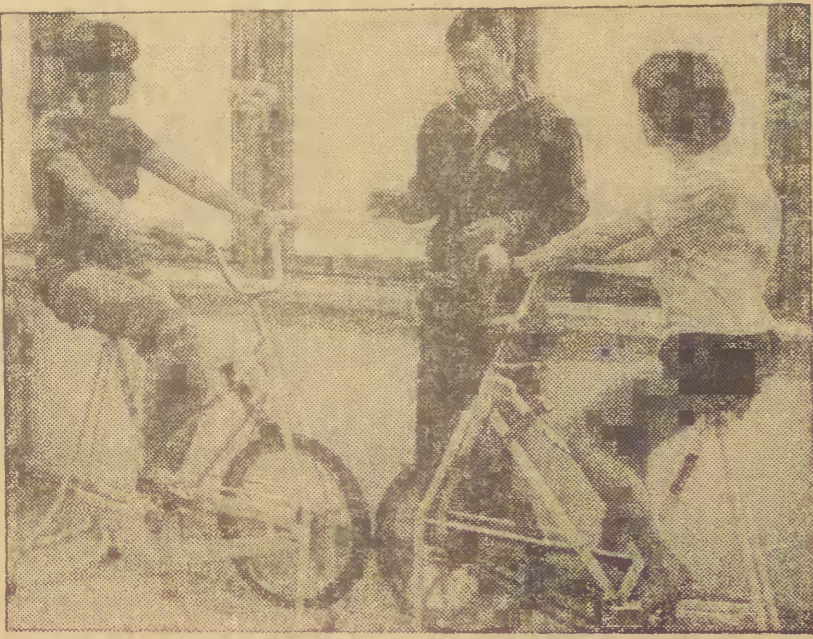
O kilku interesujących sprawach, dotyczących działalności lombardów na Węgrzech, dowiedziałem się od

OMYSLAM się, że liczni Czytelnicy na słowo „lombard” skrzywili się z dezaprobatą, gdyż nie ma ono dla ludzkiego ucha zbyt przyjemnego brzmienia. A przecież, mówiąc szczerze, pożyczka z lombardu nie różni się niemal niczym od zaciągniętej w kasie oszczędności. Nie najlepsza opinia o lombardzie pochodzi z dawnych czasów, kiedy to instytucja ta była symbolem ludzkiej nędzy i nieszczęścia.

Pierwszy lombard węgierski „w służbie biednych ludzi” założyła królowa Maria Teresa. Miał on ich rzekomo chronić przed lichwiarstwem. Od tego czasu, upłynęło 230 lat. Dziś, wchodząc w wnętrza elegancko urządzonej siedziby centralnego oddziału przy ulicy Kínizsi w Budapeszcie i spoglądając na stojących w kolejce ludzi, odniosłem

SZLACHETNE ZDROWIE

Nowa przychodnia dla łódzkich studentów



W Łodzi przekazano do użytku wielospecjalistyczną przychodnię dla ponad 30 tysięcy studentów oraz pracowników wyższych uczelni. W gmachu wzniesionym kosztem 73 mln złotych, znalazły siedzibę porożucane dających w różnych rejonach miasta poradnię, m. in. okulisty, chirurgię, dermatologię, ginekologię i laryngologię. Sa też pracownie: diagnostyczne, rentgenowskie i sportowo-lekarskie. Nową placówkę zdrowia wyposażono w nowoczesny sprzęt i aparaturę medyczną.

N/z: dr wychowania fizycznego Jerzy Kożuchowski prowadzi ćwiczenia w sali kinetycznej.

CAF - Zbraniecki

Wydoić zmiję...

W Moskwie działa bardzo pożyteczna placówka - serpentarium, zwane przez żartowców "dojarnią zmił". Pensjonariuszkami serpentarium są najbardziej jadowite zmiły, których jad używa się do produkcji leków.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy naukowcy otrzymali 80 gramów czystego jadu, który w postaci kryształowego proszku wędruje do wytwórni farmaceutyków w ZSRR i za granicę. Jad zakupują firmy czechosłowackie, włoskie i z RFN. Nierzadko kupują one też... żywe dawkownie.



NA CZWARTEK - 8 lutego

BARAN (21. III - 20. IV)
Będzie teraz okazją do miłego i sympatycznego spotkania, które pozostawi na Tobie dobre wrażenie.

BYK (21. IV - 21. V)
Jakaś niewygodna sytuacja sprawi, że tym razem nie wszystkie Ci się powiedzie. To, co najważniejsze będzie jednak miało pomyślny przebieg.

BLIZNIĘTA (22. V - 21. VI)
Ktoś postawi przed Tobą nielubiane, ale interesujące zadanie. Nie możesz go więc potraktować zbyt lekko.

RAK (22. VI - 22. VII)
Nie zniechęcaj się pierwszym niepowodzeniem, ale konsekwentnie zmierzaj do celu.

LEW (23. VII - 22. VIII)
Siegaj teraz do własnych, dobrych doświadczeń i spróbuj wszystko zacząć od początku.

PANNA (23. VIII - 22. IX)
Będzie teraz chyba najlepsza okazja, aby odrobić wszystkie zadane sprawy, w których możesz liczyć na powodzenie.

WAGA (23. IX - 23. X)
W kregu Twoich zainteresowań zawodowych pojawiają się jakieś komplikacje, ale nie na długo.

SKORPION (24. X - 22. XI)
Nie daj się teraz wyprowadzić z równowagi, bowiem potrzebny Ci będzie spokój.

STRZELEC (23. XI - 21. XII)
Trzeba będzie znaleźć "złoty środek", aby załagodzić nieporozumienie.

KOZIORÓŻEC (22. XII - 20. I)
W sprawach, które są teraz ważne, najsą Ci jakieś wątpliwości.

WODNIK (21. I - 20. II)
Twoje plany i decyzje będą słuszne. Nie ma więc powodu, aby od nich odstąpić.

RYBY (21. II - 20. III)
Wszystko co teraz toczy się będzie wokół Ciebie, powinno sprawić Ci przyjemność.

Akupunktura leczy prawie wszystko

Akupunktura liczy ponad 4 tysiące lat i obok ziołolecznictwa należy do najstarszych na świecie sposobów leczenia.

Akupunktura do XVIII-go stulecia była stosowana wyłącznie w krajach Dalekiego Wschodu. Stopniowo zaczęła przenikać do Europy i Ameryki, a w ostatnich latach doznała silnego odrodzenia w wielu krajach, zdołała wywalczyć liczne zwolenników, m. in. w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Austrii, Rumunii, Finlandii, Francji i RFN.

Obecnie kilkunastu lekarzy w naszym kraju zajmuje się akupunkturą, kilku z nich pracuje w poradniach walki z bólem, pozostali w innych placówkach służby zdrowia. Dopiero w październiku ubiegłego roku powstała w Warszawie pierwsza w naszym kraju Poradnia Leczenia Akupunkturą założona i kierowana przez prof. dr. med. Zbigniewa Garnuszewskiego i jego współpracowników.

W powłokach ciała cienkimi stalowymi, srebrnymi lub złotymi igłami, w ściśle określonych punktach - obecnie znanych jest ponad 3000 i co roku wykrywa się nowe. Punkty te o średnicy około 2 mm odznaczają się bogatym unerwieniem (są to skupienia różnego rodzaju zakończeń nerwowych tzw. receptorów) i odmiennymi cechami bioelektrycznymi w porównaniu z otaczającą je skórą - stwierdza się tu wyższy potencjał elektryczny i mniejszy opór. Punkty akupunktury powiązane są subtelnymi włóknami nerwowymi niemal ze wszystkimi narządami ludzkiego ustroju. Każdy z tych narządów ma swój odpowiednik, niekiedy swoja reprezentację w ściśle określonej strefie skórnej - są to tzw. strefy Heada.

Drażniąc igłami zakończenia nerwowe w szczególnie aktywnych punktach w obrębie tych stref uzyskuje się pożądane efekty lecznicze we właściwym narządzie. Oprócz działania na chory narząd - nakładają wpływają korzystnie również na czynność ośrodkowego układu nerwowego, a tym samym na funkcjonowanie całego organizmu. Efekt leczniczy może uzyskać już po nakłuciu jednego właściwego punktu, jednak stosuje się kilka, a nawet kilkunastu punktów dając lepsze wyniki. W czasie jednego zabiegu nakładają się od 6 do 18 punktów wprowadzając igły na głębokość od 3 mm do 3 cm. Czas trwania takiego zabiegu wynosi od 5 do 30 minut. Przeciwnie kuracja obejmuje serię złożoną z 10 zabiegów.



N/z: pacjentka podczas zabiegu akupunktury.

N/z: prof. Zbigniew Garnuszewski prezentuje zaznaczone na modelu człowieka punkty akupunktury.

CAF - Rozmysłowicz

igły tkwiące w powłokach ciała do stykulatora elektrycznego. Stosowanie akupunktury daje najlepsze wyniki w schorzeniach pochodzenia nerwowego. Dobre rezultaty uzyskuje się również w mięśniobólach i nerwobólach różnego pochodzenia, uporczywych bólach głowy, w dychawicy oskrzelowej i spastycznym nieżyście oskrzeli, nadciśnieniu tętniczym, alergicznym nieżyście nosa, przewlekłym zapaleniu zatok bocznych, upośledzeniu słuchu i niedowładach kończyn. Warto dodać, że specjaliści węgierscy przy pomocy akupunktury leczą także bezpłodność, a ostatnio w wielu krajach wykorzystuje się tę metodę do leczenia odwykłych przed wszystkim w palaczy tytoniu, a również alkoholizmu.

Podjęliśmy się także próby leczenia nieżyłości - a tzw. analogie akupunktury stosuje się w stomatologii do bezbolesnych zabiegów usuwania zębów czy borowania. Nie u wszystkich wszakże można tę metodę stosować. Przeciwwskazaniami są choroby zakaźne, nowotworowe, psychiczne oraz ciąży i inne.

Obecnie akupunktura ma szansę być powszechnie stosowaną metodą leczenia, na równi ze wszystkimi stosowanymi przez lekarza, a każdy szpital i przychodnia rejonowa powinny, według opinii prof. Z. Garnuszewskiego dysponować przynajmniej jednym lekarzem-akupunkturzystą.



N/z: igły do akupunktury (z lewej), obok rysunek ucha z oznaczonymi punktami odpowiadającymi poszczególnym narzodom i organom człowieka.

CAF - Rozmysłowicz

Gdy na świecie będzie 7 mld mieszkańców

Liczba mieszkańców kuli ziemskiej wynosząca dziś 4 mld, zwiększy się do końca bieżącego stulecia do 6-7 miliardów. Przy przeciętnym rocznym przyroście 2 proc. oznacza to podwojenie ludności świata w porównaniu z rokiem 1965. Tym zagadnieniem zajmowali się uczestnicy międzynarodowego seminarium demograficznego, obradującego w stolicy NRD. Jej organizatorem był Uniwersytet im. Humboldta.

Szczególną uwagę poświęcili uczestnicy problemom demograficznym państw rozwijających się, sprawie zatrudnienia, wyżywienia i oświaty.

Kto mówi wcześniej dziewczynki czy chłopcy?

Od blisko czterdziestu lat psycholodzy zajmują się problemem, który wciąż jeszcze stanowi swego rodzaju zagadkę. Chodzi o autorytarne twierdzenie, czy rzeczywistość dzieci płci żeńskiej wcześniej niż chłopcy zdobywają umiejętność konwersacji i wymiany myśli przy użyciu mowy.

Zagadnienie to rozpatrywały specjalistki z uniwersytetu Columbia. Ponownie przejrzały wyniki wcześniejszych prac i sami prowadziły próby z ponad 100 dziećmi, uwzględniając m. in. wiek, pochodzenie społeczne, rasę. W wyniku tych badań stwierdzili, że wiele zależy od metod badawczych. Jeżeli posługiwali się podobnymi lub wykorzystującymi idee technik wcześniej stosowanych wówczas rezultaty będą podobne, tzn. świadczące, że dziewczynki rozmawiają wcześniej. Badając zarówno młodsze (ok. 24-miesięczne), jak i starsze (ok. 29-miesięczne) dzieci, zespół naukowców zauważył, że w każdym przypadku dziewczynki "były szybsze".

Ale badano je biorąc pod uwagę m. in. długość wypowiedzi, strukturę języka, czyli posługując się "starym" techniką. Nowsze natomiast badania posługują się innymi kryteriami. Skupiają się na zasobie słów, płynności wymowy itd.

Ta zmiana metod badawczych, jaka dokonała się w ciągu kilkunastu lat może być powodem uzyskiwania różnych wyników. Czy może to oznaczać, że zgodnie z najnowszymi rezultatami badawczymi pić nie decyduje o szybkości mówienia? Odpowiedź na to pytanie przyniosą zapewne dalsze prace badawcze.

Środowisko a choroby nowotworowe

W 1965 roku powstało, pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Zdrowia - Międzynarodowe Centrum Badań nad Rakiem - CIRC. Jego siedziba mieści się w nowoczesnym biurze na przedmieściu Lyonu. Pracuje tam 36 naukowców i 68 pracowników technicznych. Od początku swego istnienia CIRC zwraca wielką uwagę na sprawę czynników kancerogennych w otoczeniu człowieka.

Od 13 lat CIRC prowadzi badania wśród mieszkańców 80 narodów świata. Ich celem jest wykrycie czynników wyraźnie kancerogennych, a przez użycie ich - umożliwienie rządcom i służbie medycznej poszczególnych krajów zastosowania rozróżnionych profilaktyk.

Wyniki badań „w terenie” weryfikowane są w laboratorium, gdzie poddawane są próbom zwierzęta doświadczalne. Z kolei wyniki prac laboratoryjnych sprawdzają się w czasie wywiadów z chorymi i opiekującymi się nimi lekarzami. Dzięki tym żmudnym, wielokrotnie powtarzanym analizom, dzięki setkom tysięcy wywiadów, w szpitalach i przychodniach - kadra lekarska CIRC pod kierunkiem dyrektora Johna Higginsa i jego współpracowników, doktorów - Davisa, Munoz, Sohier, Tomatisa, Tuynsa i Castagnara zdołała wyodrębnić wiele szeregów nowotworów, potocznie nazywanych „rakami” i ustalić przyczyny ich powstania.

Dyrektor Dr Higgins wyjaśnia: - Określenie otoczenia obejmuje dokładnie środowisko, w którym żyje człowiek, a więc powietrze i woda, zanieczyszczone przez przemysł, a także pożywienie z jego chemicznymi domieszkami. Wiele czynników, wobec których jednostka jest bezradna, byłoby do naprawienia, gdyby usunąć przez rady poszczególnych krajów. Do tego środowiska nie należy narzucać, dając trzeba środowisku, które tworzy sobie każda jednostka dzięki osobistym gustom i przyzwyczajeniom, jak palenie tytoniu, picie dużych ilości alkoholu, brak higieny

stwierdzono, że w środowiskach, które prowadzą zdrowy tryb życia, wypadki śmierci na choroby nowotworowe

nie należą do rzadkości. Dla przykładu - amerykańska sekta Adwentystów Dnia Siódmego zakazuje używania alkoholu i tytoniu. Odkrycie, że w tym środowisku, w którym żyją, jest mniej raków, jest dowodem na to, że palenie skraca życie o 4 lata, lecz nowsze badania idą dalej: palenie tytoniu skraca życie o 10 lat, palenie papierosów - to 8 lat mniej życia.

Amatorzy „papieroska” i „kiliściszka” powinni zdać sobie sprawę, że jest to mieszanina piorunująca, bowiem dwie te używki, stosowane razem, przynajmniej podwajają ryzyko zachorowania na raka o 1/4 przy paleniu umiarkowanym, zaś w przypadku osób, które przekraczają 40 papierosów dziennie - tylko o 1/12. Oczywiście, nie bez znaczenia jest sposób palenia: zaciąganie się podwaja ryzyko zachorowania. Przed kilkadziesiąt laty uważano, że palenie skraca życie o 4 lata, lecz nowe badania idą dalej: palenie tytoniu skraca życie o 10 lat, palenie papierosów - to 8 lat mniej życia.

związek między paleniem a rakiem płuc. Do skutków palenia dobrać trzeba nowotwory trkoni, przelyku, gardła, wątróbki i pęcherza.

Papieros to prawdziwa fabryka w miniaturze, spalanie tytoniu wytwarza bowiem cztery trucizny: substancje drażniące, nikotynę, tlenek węgla i smoła. Ta ostatnia jest wprawdzie bardzo szkodliwa, lecz najłatwiej ją wyłuskać przez zastosowanie filtrów do papierosów. Jednak filtr nie rozwiązuje wszystkiego. Według badań, przeprowadzonych w Los Angeles i Houston, filtr zmniejsza ryzyko zachorowania na raka. Badania dotyczące tych zależności prowadzone w Bretanii.

Czemu wybrano ten region? Po prostu uwagę lekarzy zwróciła wielka liczba zgonów na marskości wątróbki i raka przelyku. Okazało się, że ludność pije tam wiele alkoholu, produkowanego z kartofli, palą też wiele.

Dr Cole stwierdził, że istnieje związek między picciem kawy a zachorowaniami na raka pęcherza. Nie ulega wątpliwości, że kawa zawiera alkaloid - kofeinę, która wywiera ujemny wpływ na rozwój komórek. Co więcej, smółki i olejki eteryczne, powstałe w wyniku palenia kawy, działają kancerogennie. Mimo wszystko - kawa nie może być uważana za bezpośredni czynnik rakotwórczy, raczej jako komponent takiego czynnika, wspólnie z papierosami i alkoholem.

Okazuje się, że zawodów „kancerogennych” nie ma zbyt wiele. Wśród przypadków zachorowania na raka jedynie 1-5 proc. można uważać za wynik pracy zawodowej, ale tutaj wiele, a właściwie wszystko może odpowiednio ochrona dbałość o usuwanie zanieczyszczeń, dostarczanie odzieży ochronnej. Dla przykładu - w początkowej fazie radiologii pracownicy zapadali niemal epidemicznie na białaczkę. Z biegiem lat stworzono środki ochronne i dziś ludzie, pracujący w zasięgu promienia Roentgena, mają zapewnione zupełne bezpieczeństwo.

Współczesna wiedza medyczna dochodzi do tego, że każdy rodzaj nowotworu ma jedną, sobie tylko właściwą przyczynę, wywołującą zachorowanie. U człowieka jest to w ten sposób „skłasyfikować” wszystkie przypadki, będzie to już połowa wygranej, bowiem działając profilaktycznie wykluczy możliwość zachorowania. Ale - czy tak jest na pewno? Na to pytanie odpowiedź dziś jeszcze nie jest jednoznaczna.

DO WYBORU DO KOLORU

TEATRY

GDANSK PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BALTICKA - Straszny dwór, g. 19

TEATR „WYBRZEZE” - Przedstawienie - Hamleta - we wsi Gluch-Dolina (Głuch) - ważna z dnia 3 stycznia br.), g. 19

SOPOT TEATR KAMERALNY - Wrog ludu, g. 19

GDYNIA TEATR MUZYCZNY - Szejk, g. 19

TEATR DRAMATYCZNY - Gromiwoja - Dom Rzemiosła w Gdyni, g. 19

IMPREZY

GDANSK - WIELKI MLYN - Czapa - dramaty wierszy w 2 częściach, g. 17 i 19

WYSTAWY

GDANSK RATUZY STAROMIEJ SKI, ul. Korzenia - malarstwo J. Osieckiego z cyklu „Plastyki Wybrzeża proponują” - w g. 10-13

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART, ul. Piwna 65/67 - wyst. zbiorcza malarstwa w Galerii Sztuki Współczesnej - w g. 10-17

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART, ul. Piwna 66 - Zbiórka wystawa malarstwa - w g. 10-17

KMPiK, Długa 33 - Plakat książki rolnej - w g. 10-21

SOPOT BWA, Powstańców Warszaw 2-8 - Nacynie kultury: Ireneusz Lesiak - rysunek; Kleszcz Berezicki - malarstwo - w g. 12-18

GDYNIA BWA, Derdowskiego 11 - malarstwo K. Ostrowskiego - w g. 12-18

KMPiK, Swietojanska 68 - Polski plakat kulturalny J. Sawka (czelny klub); malarstwo J. Rakiej (kawiarnia klub) - w g. 10-21

KMPiK, skwer Kościuszki 20 - wyst. plakatów z imprez klubowych - w g. 10-21

MUZEJA

Gdańsk, Muzeum Narodowe, ul. Towarowa 1 - w g. 9-13

Centrale Muzeum Morskie, ul. Szeroka - w g. 10-16

Muzeum Historii Miasta Gdańska, ul. Długa 3 - w g. 10-16

Oliwa Pałac Opatów - w g. 9-15

Gdynia Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie MJK, al. Zjednoczenia I - w g. 11-18

Muzeum Marynarki Wojskowej, bulwar Nadmorski 1 - w g. 10-16

Elbląg Muzeum Państwowe - w g. 10-16

Sztolowne Muzeum Stutthof - w g. 9-15

Malbork Muzeum Zamkowe - w g. 9-30-25

Fronthork Muzeum Mikołaja Kopernika - w g. 10-16; seanse w planetarium - w g. 10.40, 12.20, 13.10, 14, 15.40

KINA

GDANSK SRODMIESCIE LEONINGRAD - O jeden most za daleko (ang) od 1. 15. g. 9, Szezeki (USA) od 1. 15. g. 12.15, Narodziny gwiazdy (USA) od 1. 15. g. 14.45, 17.30, 20.15, KAMIRALIN, ZAK - Micieli (USA) od 1. 15. g. 18, 20, WATRA (DOM HARBURGERZ) bez ogr., g. 18.30, Szezeki (radz) bez ogr., g. 16, Zapach migdałów (bulg) od 1. 15. g. 17.30

GDYNIA - Konik Garbuszek (radz) bez ogr., g. 18.30, Szezeki nad miastem (fr) od 1. 15. g. 17, 19.15, ORUNIA KOSMOS - New York, New York (USA) od 1. 15. g. 16, 19

WRZESZCZ BAWKA - Hajo Szpichradka (pol) od 1. 15. g. 15, 17.30, Nie strzeżone do nasyczenia (kanad) od 1. 15. g. 10, 12.30, 20

ZNICZ - Charlie Brown i jego kompania (USA) bez ogr., g. 16, Zabawa (fr) od 1. 15. g. 20, 22, film na ty - Ostatni rak (USA) od 1. 15. g. 17.45, ZAWISZA - ABBA (szwedz) bez ogr., g. 21, 18, Uliczka gangstera (USA) od 1. 15. g. 18, 20

NOWY PORT I MAJA - Elbiński port i głębina (jap) bez ogr., g. 16, Tamny prawdy (USA) od 1. 15. g. 18, 20

OLIWA DELFIN - Cafe pod minogą (pol) bez ogr., g. 15.30

Niewiasta Sarah (ang) od 1. 15. g. 17.30, 19.30

SOPOT POLONIA - Szezeki (USA) od 1. 15. g. 16.30, O jeden most za daleko (ang) od 1. 15. g. 13, 19, BALTICK - Nie taki zły (fr) od 1. 15. g. 15, 17.30, 20

GDYNIA SRODMIESCIE GOPLANA - Kabaret (USA) od 1. 15. g. 10, 15, Dzieci wśród piratów (jap) bez ogr., g. 12.30, Wodny (pol) od 1. 15. g. 17.30, 20

STUDYUM ATLANTIC - Dick i Jane (USA) od 1. 12, g. 10, 12.30, Narodziny gwiazdy (USA) od 1. 15. g. 15, 17, film na ty - g. 17.30, 20

OBLEZY MARYNARZ - Władca gór (radz) bez ogr., g. 15.30, Trzy kobiety (USA) od 1. 16. g. 17, 19.15

CHYLONIA PROMIEN - Generaliści na stojąco (wł) od 1. 12, g. 17.30, 19.30, Smakrzaz na boku (szw) bez ogr., g. 15.30

GRABOWEK FALA - Colarog zdobywa kosmos (pol) bez ogr., g. 15.30, Ostatni rak (USA) od 1. 15. g. 17.45, 20

ORLOWO NEPTUN - Colarog od Dzikim Zachodzie (pol) bez ogr., g. 15.30, Straszny dwór (wenez) od 1. 15. g. 17, 19

RUMIA AURORA - Złoto dla zmił (szwedz) bez ogr., g. 15, 18, Człowiek klanu (USA) od 1. 16, g. 18, 20

PRUSZCZ KRAKUS - Colarog od Dzikim Zachodzie (pol) bez ogr., g. 17.30, Akwarele (pol) od 1. 15. g. 19.30

TCZEW WISLA - Hop i jest malpuch (czes) od 1. 12, g. 16, 18, Pustynia Tatarów (wł-fr) od 1. 15. g. 20

WEJHEROWO SWIT - Ingo za gdań (film radz) od 1. 12, Szezeki Fasard zwany seryfem (fr) od 1. 15

PROGRAM 10

6.00 - TTR, RTSS - Chemia, sem. 2 - Reakcja utleniania i redukcji

6.30 - TTR, RTSS - Wskazówki metodyczne, sem. 2 - Korzystajmy z pomocy szkoły

13.25 - Język polski, sem. 4 - Zycie kulturalne w Polsce na przełomie XIX i XX wieku

14.00 - TTR, RTSS - Fryzka, sem. 4 - Kwarty promieniowa

15.30 - Program dnia

15.35 - Decyzje i plany nauczycieli - w programie o zawodach związanych z łącznością i telekomunikacją

16.00 - Dziennik (kolor)

16.10 - Obiektyw, program stołecznego województwa watszawskiego (kolor)

16.30 - Dzień dobry, tu telewizja (kolor)

16.50 - Czwartek Telewizji Dźwięk i obraz - film fab. prod. ZSRR „Biały niedźwiedź” (kolor)

18.30 - Patrol - „Plastyki w mundurach” - o amatorskiej twórczości młodzieży (kolor)

18.30 - Radzimy rolnikom (kolor)

CZWARTEK - 8 lutego

PROGRAM 11

6.00 - TTR, RTSS - Chemia, sem. 2 - Reakcja utleniania i redukcji

6.30 - TTR, RTSS - Wskazówki metodyczne, sem. 2 - Korzystajmy z pomocy szkoły

13.25 - Język polski, sem. 4 - Zycie kulturalne w Polsce na przełomie XIX i XX wieku

14.00 - TTR, RTSS - Fryzka, sem. 4 - Kwarty promieniowa

15.30 - Program dnia

15.35 - Decyzje i plany nauczycieli - w programie o zawodach związanych z łącznością i telekomunikacją

16.00 - Dziennik (kolor)

16.10 - Obiektyw, program stołecznego województwa watszawskiego (kolor)

16.30 - Dzień dobry, tu telewizja (kolor)

16.50 - Czwartek Telewizji Dźwięk i obraz - film fab. prod. ZSRR „Biały niedźwiedź” (kolor)

18.30 - Patrol - „Plastyki w mundurach” - o amatorskiej twórczości młodzieży (kolor)

18.30 - Radzimy rolnikom (kolor)

DYŻURY

Ostre dyżury pełnia: Instytut Chirurgii AN w Gdańsku, ul. Dębinki 7 z Oddziałem Wewnętrznyemu Zespołu Opieki Zdrowotnej Szkoły Wyższej w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Zwycięstwa 30.

APTEKI

Stale dyżury nocne pełnia: Gdańsk, ul. Jaskółcza 18, al. Zwycięstwa 38, Gd.-Wrzeszcz, Grunwaldzka 30/22, Oliwa, Bitwy Oliwskiej 34, Gdynia, Pruszczyk - Krzywińskiego 25, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21, Gdynia, ul. Słaska 42

ROZNE

Telefon „W” 31-21-99 - czynny od godz. 13 do 17, codziennie oprócz sobot, niedzieli i ustawowych wolnych dni

Telefon Zaufania - Anonimowy Przechył - tel. 31-00-00 w godz. 16-6

Numer dyżurny alarmowych komend straży pożarnych: Gdańsk, Sopot, Gdynia, Pruszczyk - Krzywińskiego 25, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21, Gdynia, ul. Słaska 42

Pogotowie drogowe (Gdańsk) - numer alarmowy 992 (cała doba)

Pogotowie drogowe (Wrzeszcz) - 981 i 23-45-50 (cała doba)

Pogotowie wodociągowe - 31-20-67

Poradnia dla kierowców - Gdynia, ul. Antybakteryjny Szpital, ul. 1 Armii Wojska Polskiego, czynna w każdy piątek - w godz. 18-19, telefon 20-45-20

Pogotowie lekarskie - Gdańsk - tel. 33-98-54, w g. 6-22

Telefonizacja Poradnia Językowa IIG - udziela porad z zakresu języka polskiego w dni powszednie w g. 13-18, tel. 41-15-15